UNIWERSYTET ROLNICZY
im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt
Rada Dyscypliny Zootechnika i Rybactwo

Kraków, 17 listopada 2026 r.

Pan Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów
Pan Stefan Krajewski
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Pan Paweł Meyer
Główny Lekarz Weterynarii

LIST OTWARTY
W SPRAWIE SYSTEMOWEJ OCHRONY DOBROSTANU ZWIERZĄT
ORAZ KOMPETENCJI SPECJALISTÓW

Szanowny Panie Premierze, Szanowny Panie Ministrze,
Szanowny Panie Inspektorze,

W imieniu pracowników Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt oraz członków Rady Dyscypliny Zootechnika i Rybactwo Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie wyrażamy zdecydowane poparcie dla stanowiska przedstawionego w liście otwartym powiatowych lekarzy weterynarii województwa dolnośląskiego z dnia 26 października 2026 r. Podzielamy przekonanie jego autorów, że wydarzenia związane z ZOO-Farmą w Łącznej oraz inne wydarzenia z ostatnich lat, w których pozarządowe organizacje prozwierzęce odgrywały główną rolę, ujawniły problemy wykraczające poza pojedynczą interwencję i wymagają szerokiej dyskusji oraz wdrożenia rozwiązań systemowych.

Na szczególne poparcie zasługuje apel o poszanowanie kompetencji organów publicznych, skuteczną koordynację działań Inspekcji Weterynaryjnej, organów ścigania i innych podmiotów oraz o oparcie rozstrzygnięć dotyczących zwierząt na rzetelnych ustaleniach i wiedzy specjalistycznej. Sprzeciwiamy się zastępowaniu merytorycznej dyskusji presją medialną, stygmatyzacją i personalnymi atakami na osoby wykonujące obowiązki służbowe, a także na osoby, wobec których prowadzone są postępowania, zanim zostaną one zakończone, a ewentualna odpowiedzialność prawnie ustalona.

Jednocześnie podkreślamy, że rzeczywiste przypadki zaniedbań i niewłaściwego utrzymywania zwierząt wymagają szybkiej, stanowczej i adekwatnej reakcji. Dostrzegamy ważną rolę organizacji

31-120 Kraków, Al. Mickiewicza 21
tel. +48 (12) 662 40 66, e-mail: whbz@urk.edu.pl

społecznych w ujawnianiu takich przypadków oraz informowaniu właściwych służb o konieczności podjęcia interwencji. Nie może to jednak prowadzić do rozmycia odpowiedzialności za błędne decyzje podejmowane przez te organizacje, pomijania właściwych organów z naruszeniem obowiązującego prawa ani odstępowania od wymagań dotyczących kwalifikacji osób oceniających warunki utrzymania zwierząt. Warto podkreślić, że w tym zakresie w ostatnich latach narasta w Polsce problem dysproporcji w ponoszeniu odpowiedzialności, rodzący poczucie nierównego traktowania obywateli i podmiotów wobec prawa. Już samo podejrzenie znęcania się nad zwierzętami może narazić ich właściciela na konsekwencje, takie jak odebranie zwierząt, utratę dobrego imienia, stygmatyzację i wykluczenie społeczne. Konsekwencje te mogą dotykać właściciela nawet wtedy, gdy w toku postępowania podejrzenia nie znajdują potwierdzenia. Tymczasem w naszej ocenie istniejące mechanizmy odpowiedzialności organizacji społecznych za błędne decyzje lub świadome działania w złej wierze okazują się niewystarczające. W tej sytuacji istotnego znaczenia nabierają przejrzystość zasad przekazywania i dalszego utrzymywania odebranych zwierząt, możliwość kontroli warunków ich pobytu oraz rozliczalność ponoszonych kosztów. W naszej opinii przejrzystość w tym zakresie pozostaje niewystarczająca.

Z niepokojem obserwujemy zwiększającą się rolę organizacji pozarządowych w zakresie oceny warunków utrzymania zwierząt, przy równoczesnym zmniejszaniu się znaczenia głosów pochodzących ze środowisk związanych naukowo i praktycznie z chowem, hodowlą i leczeniem zwierząt. Zdarza się, że przedstawiciele i aktywiści organizacji prozwierzęcych, nie dysponując wiedzą, umiejętnościami i kompetencjami umożliwiającymi obiektywną ocenę dobrostanu zwierząt, przedstawiają fakty w sposób jednostronny, wpływają na opinię społeczną i działają na szkodę rolników oraz innych podmiotów utrzymujących zwierzęta. Należy przywrócić równowagę, w ramach której uprawnienia właściwych organów publicznych, w szczególności Inspekcji Weterynaryjnej i organów administracji, są respektowane zgodnie z obowiązującym prawem. Należy także uwzględniać ustawowe zadania wyspecjalizowanych instytucji, takich jak Centralny Azyl dla Zwierząt, oraz zapewnić wykonywanie niezbędnych czynności w sposób bezstronny i profesjonalny przez osoby odpowiednio przygotowane zawodowo.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że w ramach systemu szkolnictwa wyższego w Polsce kształceni są specjaliści w dwóch zawodach kluczowych dla omawianej sprawy: lekarze weterynarii i zootechnicy. W przypadku konieczności podjęcia interwencji lekarze weterynarii dysponują ustawowymi kompetencjami w zakresie oceny stanu zdrowia zwierząt i nadzoru weterynaryjnego, natomiast zootechnicy posiadają specjalistyczne przygotowanie do kompleksowej

oceny warunków utrzymania, żywienia i szeroko rozumianego dobrostanu zwierząt. Zootechnika należy do obszarów wiedzy i praktyki, które w szczególnie szerokim zakresie obejmują te istotne dla dobra zwierząt zagadnienia. Dlatego naszym zdaniem powinno to stanowić przesłankę do prawnego określenia i ochrony kompetencji zawodowych zootechników, a także do włączenia środowiska zootechnicznego do prac legislacyjnych oraz do prac nad rozwiązaniami wykonawczymi dotyczącymi dobrostanu zwierząt i oceny ewentualnych nieprawidłowości w tym zakresie.

Apelujemy zatem o podjęcie międzyśrodowiskowego dialogu oraz powołanie zespołu eksperckiego z udziałem przedstawicieli środowiska lekarzy weterynarii, w tym Inspekcji Weterynaryjnej i samorządu lekarsko-weterynaryjnego, środowiska zootechnicznego, środowiska prawniczego, administracji publicznej oraz odpowiedzialnie działających organizacji społecznych. Jego zadaniem powinno być przygotowanie spójnych, systemowych rozwiązań prawnych i organizacyjnych, które zapewnią skuteczną ochronę zwierząt, transparentność interwencji, jednoznaczny podział odpowiedzialności oraz system sankcji prawnych za nieprzestrzeganie przyjętych zasad.

W tym zakresie istotne jest jednoznaczne określenie dopuszczalnych form udziału aktywistów organizacji prozwierzęcych w podejmowanych działaniach, a także wyznaczenie standardów nazewnictwa, ubioru i zachowania, których naruszenie powinno podlegać jasno określonym sankcjom prawnym. W naszej opinii niedopuszczalne jest, aby prywatne organizacje posługiwały się nazwami „inspektorat" i „inspektor" w sposób sugerujący posiadanie uprawnień organów publicznych, a tym bardziej, aby aktywiści tych organizacji nosili uniformy łudząco podobne do mundurów policji i przystępowali do interwencji wyposażeni w środki przymusu bezpośredniego. Takie praktyki, gdy mają miejsce, mogą wprowadzać obywateli w błąd co do statusu i uprawnień osób przeprowadzających interwencję. Kwestie te wymagają jednoznacznego wyjaśnienia i uregulowania na gruncie prawa. Postulujemy również wprowadzenie zasady, zgodnie z którą organizacje prozwierzęce mogłyby publikować zdjęcia i inne materiały z interwencji na swoich stronach internetowych oraz w mediach społecznościowych dopiero po prawomocnym wyroku sądowym skazującym właściciela zwierząt. Publikacje tych organizacji o dużym zasięgu medialnym mogą prowadzić do społecznego wykluczenia właścicieli zwierząt jeszcze przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy. W naszej ocenie informacja o ewentualnym wyroku uniewinniającym właściciela zwierząt nie zawsze uzyskuje porównywalny rozgłos. Jest to kolejny przejaw dysproporcji i niesprawiedliwości społecznej. Postulujemy, aby przypadki bezprawnego ujawniania danych osobowych i wizerunku w związku z interwencjami mogły być ścigane z

urzędu, gdyż praktyki te mogą również godzić w zasadę domniemania niewinności. Prawo przewiduje ochronę nazwiska, wizerunku i innych danych osobowych osób, wobec których prowadzone są postępowania, z uwzględnieniem wyjątków przewidzianych ustawą. W naszej ocenie osoby publicznie oskarżane przez organizacje prozwierzęce o znęcanie się nad zwierzętami powinny korzystać z równie skutecznej ochrony przed przedwczesnym przypisywaniem im winy. Zdarza się, że w materiałach publikowanych przez te organizacje ujawniane są wizerunki, nazwiska i adresy właścicieli zwierząt, a także zdjęcia ich posesji. W określonych okolicznościach może to stanowić naruszenie prawa, na które nie powinno być przyzwolenia.

Wyrażamy przekonanie, że wspólne, oparte na nauce i wzajemnym szacunku działania lekarzy weterynarii i zootechników będą ważnym krokiem ku systemowi, w którym dobrostan zwierząt jest chroniony nie tylko podczas interwencji, ale przede wszystkim w codziennej praktyce ich utrzymywania.

Z wyrazami szacunku,

prof. dr hab. Dorota Zięba-Przybylska
Dziekan Wydziału Hodowli
i Biologii Zwierząt

prof. dr hab. inż. Piotr Micek
Przewodniczący Rady
Dyscypliny Zootechnika i Rybactwo

Do wiadomości:

1. Dolnośląski Wojewódzki Lekarz Weterynarii.
2. Prezes Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.
3. Przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Inspekcji Weterynaryjnej (OZZPIW).
4. Prezes Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy Weterynarii (OZZLW).

31-120 Kraków, Al. Mickiewicza 21
tel. +48 (12) 662 40 66, e-mail: whbz@urk.edu.pl